

Wyrok

z dnia 24 marca 2009 r.

Sąd Najwyższy

I PK 194/08

1. Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy (rzeczywiście wykonywanych zadań pracowniczych).

2. Uznanie powództwa (art. 213 k.p.c.) jako czynność procesowa może zostać odwołane do chwili uprawomocnienia się orzeczenia. Jeżeli uznanie powództwa jest jednocześnie czynnością procesową i oświadczeniem woli, to dopuszczalność odwołania uznania powództwa (uchylenie się od skutków oświadczenia o uznaniu) podlega ocenie również według prawa cywilnego (art. 61 k.c., art. 82-86 k.c., art. 58 k.c.).

OSNP 2010/23-24/281

653420

Dz.U.1983.8.43: § 2

1. Strona może odwołać czynność procesową do chwili uprawomocnienia się orzeczenia zapadłego w następstwie uznania powództwa. Oznacza to, że pozwany może odwołać uznanie powództwa także w apelacji, a nie tylko do czasu wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji. W apelacji od wyroku opartego na uznaniu powództwa pozwany może wykazywać, że uznanie powództwa było sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzało do obejścia prawa (art. 213 § 2 k.p.c.).

2. Wydanie przez pracodawcę świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie rodzi żadnych skutków materialnoprawnych. Zaświadczenie to jest jedynie dokumentem prywatnym (art. 245 k.p.c.), wydawanym dla celów dowodowych (przede wszystkim dla celów wykazania przed organem rentowym, że pracownik nabył uprawnienia związane z pracą w szczególnych warunkach), a okoliczności w tym dokumencie potwierdzone przez pracodawcę podlegają weryfikacji zarówno w postępowaniu sądowym, jak i w postępowaniu przed organem rentowym.

3. Uznanie powództwa o wydanie świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest oświadczeniem woli, ponieważ nie dotyczy roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym. Prowadzi to do wniosku, że pozwany pracodawca może w każdym czasie cofnąć uznanie powództwa - aż do czasu wydania wyroku na podstawie tego uznania. Nie jest w tej sytuacji konieczne szczegółowe badanie przez Sąd przesłanek tego cofnięcia.

4. Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska (np. mechanik samochodowy), tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

5. Wykonywanie pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy oznacza, że pracownik nie ma powierzonych innych obowiązków jak tylko te, które dotyczą pracy w szczególnych warunkach.

LEX nr 528152

528152

Dz.U.1983.8.43: § 4; zał.

Dz.U.1964.43.296: art. 203; art. 213 § 2; art. 245

Skład orzekający

Przewodniczącą SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Sędziowie SN: Józef Iwulski, Roman Kuczyński.

Sentencja

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 24 marca 2009 r. sprawy z powództwa Jana F. przeciwko "J." Ł. Spółdzielni Mleczarskiej w Ł. o odszkodowanie, wydanie świadectwa pracy w warunkach szczególnych, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 11 września 2007 r. [...]

1. oddalił skargę kasacyjną;

2. nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Uzasadnienie faktyczne

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z 28 marca 2007 r. [...] oddalił powództwo Jana F. przeciwko "J." Ł. Spółdzielni Mleczarskiej w Ł. o odszkodowanie i wydanie świadectwa pracy w szczególnych warunkach. Jan F. wniósł początkowo o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę podnosząc, że pozwany pracodawca dokonując wypowiedzenia naruszył art. 39 k.p., ponieważ w okresie od 1970 r. do 1994 r. powód wykonywał pracę w szczególnych warunkach, określoną w pkt 16 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), dzięki czemu uzyskał uprawnienia do wcześniejszej emerytury i w chwili wypowiedzenia znajdował się w okresie ochronnym. W toku postępowania powód zmodyfikował powództwo, wnosząc ostatecznie o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego pracodawcy odszkodowania w kwocie 50.000 zł za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę oraz o zobowiązanie pozwanego do wydania świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, obejmującego okres od 12 maja 1970 r. do 29 maja 1992 r.

Oddalając powództwo Sąd Rejonowy ustalił, że 12 maja 1970 r. powód został zatrudniony w pozwanej Spółdzielni Mleczarskiej na podstawie umowy o pracę na stanowisku monter samochodowego. Pozwana nosiła wówczas nazwę Transportowo-Uslugowa Spółdzielnia Pracy "T.-M.". Od 28 kwietnia 1982 r. powodowi powierzono obowiązki brygadzysty w Stacji Obsługi [...]. Zgodnie z zakresem obowiązków powód był zobowiązany do organizowania i koordynowania pracy podległej brygady oraz nadzoru nad prawidłowym i terminowym wykonywaniem obsługi i napraw powierzonych pojazdów, instruowania podległych sobie pracowników w zakresie fachowej obsługi i napraw samochodów, wystawiania dowodów RW i ZW dla swojej brygady, wystawiania dziennych kart pracy dla podległych pracowników. Powodowi wypłacano dodatek dla brygadzysty. Brygadziści wykonywali naprawy jak wszyscy mechanicy. Od września 1982 r. powodowi powierzono za dodatkowym wynagrodzeniem wykonywanie dodatkowych czynności, polegających na indywidualnym szkoleniu uczniów szkoły zawodowej odbywających praktyczną naukę zawodu w Stacji Obsługi [...]. Szkolenie polegało na bieżącym instruktażu na stanowisku pracy, nadzorze i kontroli pracy ucznia, sprawdzaniu przyswojenia przez ucznia wiadomości w ramach praktycznej nauki zawodu. Powód jako nadzorujący uczniów wykonywał z nimi także pracę warsztatową.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód cały czas wykonywał pracę mechanika pojazdów samochodowych, jednak nie wszystkie czynności mechaników samochodowych, w tym powoda, wykonywane były w kanałach remontowych. Wynikało to przede wszystkim ze specyfiki konkretnej naprawy, gdyż nie wszystkie prace naprawcze musiały być wykonywane w kanałach remontowych, oraz z ograniczenia wyposażenia Stacji Obsługi [...] w kanały remontowe. Były tylko 2-3 kanały remontowe, a zatrudnionych w tym czasie było około 20-30 mechaników. Na jeden kanał mogły najechać jednocześnie tylko dwa pojazdy. Mechanicy wykonywali prace w parach. Część prac naprawczych i remontowych wykonywana była na zewnątrz budynku, w którym mieściła się stacja obsługi. Niektóre prace wykonywane były "z poziomu zerowego", bez konieczności wchodzenia mechanika do kanału remontowego, część prac wykonywana była wewnątrz pojazdu, co nie wymagało sięgania do podwozia. Prace w kanałach remontowych zajmowały około 6-7 godzin pracy dziennie. W stacji obsługi mieściła się także lakiernia i spawalnia.

W dniu 31 maja 1992 r. nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy powoda z Transportowo-Uslugowa Spółdzielnią Pracy "T.-M." w Ł. na mocy porozumienia stron. W dniu 1 czerwca 1992 r. powód zawarł umowę o pracę z Ł. Spółdzielnią Mleczarską w Ł. Zgodnie z warunkami tej umowy powód został zatrudniony u tego pracodawcy na stanowisku mechanika pojazdów samochodowych w dziale transportu w pełnym wymiarze czasu pracy. Na podstawie upoważnienia z 1 lipca 1992 r. powód został dodatkowo zobowiązany do kierowania pojazdami służbowymi Spółdzielni o dopuszczalnym ciężarze całkowitym

nieprzekraczającym 3,5 tony w celu kontroli stanu technicznego pojazdów po naprawie oraz zaspokajania innych potrzeb transportowych Spółdzielni. W okresie od 1 czerwca 1992 r. do listopada 1994 r. w warsztacie mechanicznym wykonywana była jedynie część prostych napraw pojazdów mechanicznych, w tym przeglądy techniczne. W tym okresie strona pozwana zatrudniała tylko dwóch mechaników samochodowych, w tym powoda. Mechanicy samochodowi nie wykonywali pracy w kanałach remontowych przez 8 godzin dziennie. Jedynie połowa napraw wykonywana była w kanałach remontowych.

Sąd Rejonowy ustalił, że w październiku lub listopadzie 1994 r. Transportowo-Uslugowa Spółdzielnia Pracy "T.-M." w Ł. została włączona do pozwanej "J." Ł. Spółdzielni Mleczarskiej w Ł. W listopadzie 1994 r. powodowi powierzono wykonywanie obowiązków mistrza stacji, zobowiązując go do organizowania i koordynacji prac na stacji obsługi, planowania napraw i wydawania poleceń brygadam remontowym, kontroli pracy podległych pracowników. Od tego czasu powód nie wykonywał już w ogóle prac w kanałach remontowych.

Uchwałą [...] zarządu pozwanej Spółdzielni z 4 lipca 2006 r. postanowiono - w związku z restrukturyzacją transportu w pionie wiceprezesa do spraw techniczno-transportowych - o likwidacji jednego stanowiska pracy dyspozytora i stanowiska pracy mistrza do spraw transportu w stacji obsługi. Kierownik działu transportu wystąpił z wnioskiem o rozwiązanie umowy o pracę z powodem. Przy podejmowaniu decyzji o wytypowaniu powoda do wypowiedzenia mu umowy o pracę uwzględniono fakt, że powód ma 40-letni staż pracy, co pozwoli mu uzyskać uprawnienie do świadczenia przedemerytalnego. W dniu 24 sierpnia 2006 r. pozwany wręczył powodowi oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę ze skutkiem na 30 listopada 2006 r. Jako przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę wskazano restrukturyzację zatrudnienia w wydziale transportu, likwidację stanowiska mistrza w stacji obsługi transportu samochodowego. Sąd pierwszej instancji ustalił, że ogólny staż pracy powoda wynosi 40 lat, powód uzyskał ten staż w dniu 24 października 2006 r. Powód ukończył 60 lat w czerwcu 2008 r., a 65 lat ukończy w czerwcu 2013 r.

Oceniając zasadność powództwa Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwany pracodawca wypowiadając powodowi umowę o pracę nie naruszył art. 39 k.p. Zgodnie z tym przepisem, pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia pracownikowi uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku. Zakaz wypowiadania umowy o pracę odnosi się nie tylko do pracowników spełniających przesłanki do nabycia świadczenia emerytalnego określone w przepisach ogólnych, powszechnie obowiązujących, ale również do pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, w stosunku do których wiek emerytalny został ustawowo obniżony. Sąd ocenił, że w chwili wypowiadania mu umowy o pracę powód nie znajdował się w okresie ochronnym przewidzianym w art. 39 k.p. Powód wywodził, że spełnia przesłanki z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, uprawniające go do ubiegania się o emeryturę w wieku obniżonym, a mianowicie posiada wymagany okres pracy w szczególnych warunkach, wynoszący ponad 15 lat, wykonywanej u poprzednika prawnego pozwanego pracodawcy w Transportowo-Uslugowej Spółdzielni Pracy "T.-M." w Ł. w okresie od 12 maja 1970 r. do 29 maja 1992 r. i u pozwanego w okresie od 1 czerwca 1992 r. do 31 października 1994 r. W ocenie powoda, w wymienionych okresach wykonywał prace określone w dziale XIV pkt 16 wykazu A stanowiącego załącznik do powołanego rozporządzenia, a mianowicie prace mechanika wykonującego pracę w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych lub szynowych.

Sąd Rejonowy, nie kwestionując, że powód w spornym okresie wykonywał obowiązki mechanika pojazdów samochodowych (w tym także w okresie, kiedy dodatkowo wykonywał obowiązki brygadzysty i opiekuna uczniów w ramach praktycznej nauki zawodu), uznał jednak, że praca ta nie miała charakteru pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu powołanych przepisów. Zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., okresami pracy w szczególnych warunkach, uzasadniającymi nabycie prawa do świadczeń na zasadach określonych w tym rozporządzeniu, są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Stosownie do § 2 ust. 2 tego rozporządzenia okresy pracy, uzasadniające prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu, stwierdza pracodawca na podstawie posiadanej dokumentacji - albo w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia, albo w świadectwie pracy. Mimo że

świadczenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach wystawia pracodawca, sąd pracy jest władny dokonać samodzielnej oceny zasadności zaliczenia poszczególnych okresów pracy do pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze na podstawie całokształtu materiału dowodowego i w oparciu o wszelkie środki dowodowe, w tym zeznania świadków, zgodnie z zasadami obowiązującej procedury cywilnej.

W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, w tym przede wszystkim zeznania świadków i zeznania powoda, Sąd Rejonowy przyjął, że praca powoda na stanowisku mechanika samochodowego, chociaż wykonywana w pewnym zakresie także w kanałach remontowych, nie była pracą wykonywaną w kanałach remontowych w pełnym wymiarze czasu pracy, a w związku z tym nie była pracą w szczególnych warunkach. Prace remontowe wykonywane przy naprawie pojazdów mechanicznych w kanałach remontowych zajmowały najwyżej 6-7 godzin pracy w ciągu jednego dnia, przy wymiarze 8 godzin pracy. Nie wszystkie naprawy uzasadniały korzystanie z kanałów remontowych. Ponadto liczba kanałów - przy uwzględnieniu ilości naprawianych samochodów, ilości stanowisk naprawczych na każdym kanale oraz ilości pracowników wykonujących obowiązki mechaników samochodowych - nie pozwalała mechanikom samochodowym na wykonywanie pracy w kanale remontowym w pełnym wymiarze czasu pracy, czyli przez 8 godzin dziennie, codziennie.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił zarzutu powoda o naruszeniu przez pozwanego pracodawcę przy wypowiedzaniu mu umowy o pracę art. 39 k.p., bo chociaż powód w czerwcu 2008 r. miał ukończyć 60 lat, co mogłoby ewentualnie uprawniać go do przejścia na wcześniejszą emeryturę po ukończeniu tego wieku, to w chwili dokonania wypowiedzenia nie została spełniona przesłanka posiadania przez niego 15-letniego stażu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Rejonowy dokonał również oceny zasadności wypowiedzenia powodowi umowy o pracę w kontekście wskazanej przez pozwanego przyczyny wypowiedzenia i uznał, że likwidacja stanowiska pracy zajmowanego przez powoda nie była fikcyjna i stanowiła uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia. Wybór powoda do wypowiedzenia umowy o pracę z przyczyn dotyczących pracodawcy (zmian organizacyjnych) nie naruszał zasad współżycia społecznego i nie mógł zostać uznany za niewłaściwy, skoro powód spełniał warunki do nabycia świadczenia przedemerytalnego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zarzucając przyjęcie jako dowodu w sprawie zeznań świadka Jana A., chociaż w okresie objętym roszczeniem nie był on zatrudniony u pozwanego, oraz nieuwzględnienie treści świadectwa pracy wydanego za okres od 12 maja 1970 r. do 29 maja 1992 r., z którego wynika, że powód był w tym czasie mechanikiem samochodowym, oraz pominięcie faktu, że inny pracownik Mirosław C. otrzymał świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, chociaż był zatrudniony w takim samym charakterze jak powód. Powód wniósł o przysłuchanie Mirosława C. w charakterze świadka na okoliczność rodzaju pracy wykonywanej przez powoda w okresie od 12 maja 1970 r. do 29 maja 1992 r. Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i stwierdzenie, że był przez ponad 15 lat zatrudniony w szczególnych warunkach, uprawniających go do obniżonego wieku emerytalnego, a w związku z tym wypowiedzenie mu umowy o pracę naruszało art. 39 k.p.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z 11 września 2007 r. [...] oddalił apelację powoda. Sąd Okręgowy podkreślił, że powód nie kwestionował przyczyn rozwiązania z nim stosunku pracy, które związane były z restrukturyzacją zatrudnienia i likwidacją jego dotychczasowego stanowiska pracy, twierdził natomiast, że strona pozwana - z uwagi na wiek powoda i dotychczasowy charakter jego zatrudnienia - naruszyła art. 39 k.p., zakazujący wypowiedzania umów o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia uzyskanie przez niego prawa do emerytury z osiągnięciem wieku emerytalnego. Sąd drugiej instancji przypomniał, że zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z 28 marca 2002 r., I PKN 141/01, OSNP 2004 nr 5, poz. 86, ochroną przewidzianą w art. 39 k.p. objęci są również pracownicy zatrudnieni w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sąd Okręgowy podkreślił, że - wbrew zarzutom skarżącego - Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i ocenił w sposób wszechstronny wiarygodność i moc zebranych dowodów, nie przekraczając przy tym granic ich swobodnej oceny wyznaczonych przez art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy w pełni zaakceptował poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne. Na podstawie treści zeznań powoda, przesłuchanych świadków oraz dokumentów z akt osobowych powoda Sąd Okręgowy przyjął, że praca powoda w pozwanej Spółdzielni nie była pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Wprawdzie powód w okresie od 12 maja 1970 r. do 29 maja 1992 r. wykonywał pracę

mechanika samochodowego w znacznej mierze w kanałach remontowych, ale z uwagi na specyfikę napraw wykonywanych przez powoda, liczbę pracowników zatrudnionych na stanowiskach mechaników i rodzaj taboru, a także małą liczbą kanałów i organizację pracy- praca w kanałach remontowych nie była przez niego wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W ocenie Sądu drugiej instancji istotna była również okoliczność, potwierdzona dokumentami płacowymi, że powód od kwietnia 1982 r. pełnił dodatkowo funkcję brygadzysty, a od września 1982 r. w ramach swoich obowiązków pracowniczych zajmował się szkoleniem uczniów zasadniczej szkoły zawodowej. To wykluczało przyjęcie, że przez 8 godzin dziennie, codziennie, stale i w pełnym wymiarze pracował w kanałach remontowych. Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zostało wykazane przez powoda, aby w okresie co najmniej 15 lat zatrudnienia u strony pozwanej pracował w ramach całego etatu, w sposób stały przy pracach w kanałach remontowych, co jest uznawane za pracę w szczególnych warunkach.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, powyższej oceny nie podważał fakt wystawienia powodowi świadectwa pracy w 1992 r. przez Spółdzielnię "T.-M.", gdyż w dokumencie tym podano jedynie, że w okresie zatrudnienia powód zajmował stanowisko mechanika samochodowego. Nie było to zaświadczenie o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach. Zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał, że praca mechanika samochodowego u strony pozwanej nie mogła być utożsamiana z pracą w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pełnomocnik powoda, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została oparta na podstawach: 1) naruszenia prawa procesowego, a mianowicie: a) art. 213 § 2 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., co polegało na oddaleniu apelacji w całości, pomimo uznania przez pozwanego powództwa w zakresie żądania wydania powodowi świadectwa pracy w szczególnych warunkach za okres od 12 maja 1970 r. do 31 marca 1982 r. i braku skutecznego cofnięcia powyższego oświadczenia o uznaniu powództwa, a także na nieustosunkowaniu się w jakikolwiek sposób w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do kwestii, dlaczego Sąd nie poczuł się związany uznaniem powództwa przez pozwanego, ewentualnie jakie okoliczności przesądziły o przyjęciu dopuszczalności cofnięcia oświadczenia procesowego o uznaniu powództwa przez pozwanego; b) art. 233 § 1 k.p.c., przez zaniechanie dokonania wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. ograniczenia się do podania, że powód pracował codziennie w szczególnych warunkach przez okres 6-7 godzin, co nie uzasadnia w ocenie sądu "stałości" świadczenia pracy w tych warunkach - z jednoczesnym zaniechaniem wyjaśnienia (na podstawie przeprowadzonych dowodów), jakie zadania powód wykonywał przez pozostałą część dnia pracy; 2) naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 128 § 1 k.p. oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że czasem pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze jest wyłącznie czas, w którym praca ta jest efektywnie wykonywana, podczas gdy z punktu widzenia art. 128 § 1 k.p. jest to czas, w którym pracownik pozostaje w gotowości do świadczenia pracy tego rodzaju.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w całości oraz uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pełnomocnik powoda wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania z uwagi na konieczność rozstrzygnięcia zagadnień prawnych występujących w sprawie, sprowadzających się do pytań: a) czy procesowe oświadczenie o uznaniu powództwa należy traktować także jako czynność prawną powodującą powstanie skutków na płaszczyźnie prawa materialnego, a jeżeli tak to jakich, a w razie udzielenia odpowiedzi pozytywnej na pierwsze pytanie, b) czy z zasady dyspozycyjności czynności procesowych, wynika pełna dowolność ich odwoływania, także w zakresie skutków, jakie czynność ta powoduje na gruncie prawa materialnego, czy też do uchylenia się od skutków takiego oświadczenia woli o uznaniu - z punktu widzenia prawa materialnego - konieczne jest powołanie się na wady oświadczenia woli czy inne uzasadnione okoliczności.

Pełnomocnik powoda podniósł, że "na rozprawie w dniu 7 lutego 2007 r. miało miejsce doniosłe wydarzenie procesowe, którego zaistnienia nie dostrzegły Sądy rozpoznające niniejszą sprawę (...). Doszło bowiem na rozprawie do uznania przez pozwanego pracodawcę powództwa, w zakresie wydania powodowi świadectwa pracy w warunkach szczególnych za okres od 12 maja 1970 r. do 31 marca 1982 r. Następnie po upływie 5-minutowej przerwy, pełnomocnik pozwanego cofnął powyższe oświadczenie woli, uzasadniając swoje oświadczenie o cofnięciu niezajomością wyników przeprowadzonego dotychczas

postępowania dowodowego oraz akt sprawy." Zdaniem pełnomocnika powoda, składając oświadczenie o uznaniu powództwa w zakresie wydania powodowi świadectwa pracy w szczególnych warunkach za okres od 12 maja 1970 r. do 31 maja 1982 r. pozwany dokonał czynności prawnej (zależnie od przyjętej koncepcji - jednostronnej albo dwustronnej), będącej odpowiedzią na powództwo i wiążącej (co do zasady) sąd i pozwanego złożonym oświadczeniem; uchylenie się od skutków tak złożonego oświadczenia mogło nastąpić z powołaniem się na wady oświadczenia woli, nieważność czynności prawnej lub inne usprawiedliwione okoliczności; niezajomość akt sprawy lub wyników przeprowadzonego dotychczas postępowania dowodowego przez profesjonalnego pełnomocnika nie jest okolicznością uzasadniającą uchylenie się od skutków złożonego oświadczenia woli, a tym samym pozwany - z powołaniem się na powyższe okoliczności - nie mógł skutecznie uchylić się od skutków złożonego oświadczenia woli, zaś sąd, który nie kwestionował zgodności uznania z prawem lub zasadami współżycia społecznego, pozostawał związany uznaniem i powinien był rozstrzygnąć sprawę zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie uznania powództwa.

Odpowiedź na skargę kasacyjną złożył pełnomocnik strony pozwanej, wnosząc o oddalenie skargi. Pełnomocnik strony pozwanej podniósł między innymi, że "nadinterpretacja zapisów" dokonanych w protokole rozprawy z 14 marca 2007 r. w kwestii cofnięcia oświadczenia o uznaniu powództwa przez stronę pozwaną jest niedopuszczalna. Uznanie powództwa zostało cofnięte z uwagi na zdarzenia następcze, zaistniałe w toku postępowania sądowego już po uznaniu powództwa w odpowiedzi na pozew. Do zdarzeń tych pełnomocnik zaliczył zeznania świadków, w szczególności Krzysztofa W., który zeznał, że skarżący nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych (w kanałach remontowych) codziennie przez 8 godzin dziennie. Pozwana Spółdzielnia, przejmując w 1994 r. Transportowo-Uslugową Spółdzielnię Pracy "T.-M.", dysponowała świadectwem pracy powoda za okres od 12 maja 1970 r. do 31 marca 1982 r. i wówczas nie miała podstaw, żeby je kwestionować. Takie podstawy ujawniły się podczas rozprawy przed Sądem pierwszej instancji, w związku z przeprowadzeniem dowodów z zeznań świadków. Zdaniem pełnomocnika strony pozwanej, powód nie wykazał, że w okresie co najmniej 15 lat zatrudnienia u strony pozwanej pracował w ramach całego etatu w sposób stały przy pracach w kanałach remontowych, które są uznawane za prace w szczególnych warunkach.

Uzasadnienie prawne

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw.

1. Rozważania dotyczące zarzutu naruszenia art. 213 § 2 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. - co skarżący wiąże z oddaleniem przez Sąd Okręgowy apelacji w całości, pomimo uznania przez pełnomocnika strony pozwanej przed Sądem Rejonowym powództwa w zakresie żądania wydania powodowi świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach w okresie od 12 maja 1970 r. do 31 marca 1982 r., a także z brakiem ustosunkowania się przez Sąd Okręgowy do kwestii uznania powództwa i cofnięcia owego uznania przez stronę pozwaną, bez wyjaśnienia dlaczego Sąd nie poczuł się związany uznaniem powództwa przez pozwanego - należy poprzedzić uzupełniającą relacją z przebiegu postępowania.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana stwierdziła, że na podstawie akt osobowych powoda z Transportowo-Uslugowej Spółdzielni Pracy "T.-M." w Ł. ustaliła, iż w okresie od 12 maja 1970 r. do 31 marca 1982 r. - czyli łącznie przez 11 lat, 10 miesięcy i 19 dni - powód pracował w warunkach określonych w § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., natomiast w okresie od 1 kwietnia 1982 r. do 29 maja 1992 r. powód, zatrudniony jako mechanik samochodowy, wykonując jednocześnie funkcję brygadzysty i szkoląc uczniów, nie spełniał warunków tego rozporządzenia, ponieważ nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w kanałach remontowych. Okres zatrudnienia w szczególnych warunkach u innego pracodawcy wynoszący 11 lat, 10 miesięcy i 19 dni nie stwarzał powodowi podstaw do ubiegania się o wcześniejszą emeryturę (z chwilą ukończenia 60 lat), ponieważ okres zatrudnienia w szczególnych warunkach nie wynosił co najmniej 15 lat (jak tego wymagał § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze).

Na rozprawie przed Sądem Rejonowym w dniu 14 marca 2007 r. powód oświadczył, że popiera powództwo o zasądzenie odszkodowania w kwocie 50.000 zł za niezgodne z prawem (naruszające art. 39 k.p.) rozwiązanie umowy o pracę oraz o zobowiązanie strony pozwanej do wydania mu świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach w okresie od 12 maja 1970 r. do 29 maja 1992 r. (czyli za 22 lata i 17 dni). Na tej samej rozprawie pełnomocnik strony pozwanej oświadczył, że nie uznaje

powództwa o odszkodowanie i wnosi o jego oddalenie, uznaje natomiast powództwo o wydanie powodowi świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach za okres od 12 maja 1970 r. do 31 marca 1982 r. (czyli za 11 lat, 10 miesięcy i 19 dni). Po krótkiej chwili, poświęconej na wymianę poglądów co do możliwości zawarcia przez strony ugody przed sądem, pełnomocnik strony pozwanej oświadczył, że cofa oświadczenie o uznaniu powództwa w zakresie wydania świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach za okres od 12 maja 1970 r. do 31 marca 1982 r., podnosząc, że odpowiedź na pozew została oparta jedynie na dokumentach z akt osobowych powoda i nie uwzględniła wyników aktualnie przeprowadzonego postępowania dowodowego oraz okoliczności wynikających z zeznań świadków, że praca mechanika samochodowego (także w okresie przed objęciem przez powoda obowiązków brygadzysty i osoby szkolącej uczniów) nie spełniała warunków pracy w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy. Te dwa oświadczenia pełnomocnika strony pozwanej - o uznaniu powództwa, a następnie o cofnięciu oświadczenia o uznaniu powództwa - powinny być poddane analizie w związku z zarzutami skargi kasacyjnej.

Na wstępie rozważań należy podkreślić, że uznanie przez stronę pozwaną powództwa w części dotyczącej wydania powodowi świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach za okres od 12 maja 1970 r. do 31 marca 1982 r., a następnie cofnięcie oświadczenia o uznaniu powództwa w tym zakresie, nie miało żadnego znaczenia dla oceny zasadności roszczenia powoda o odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę w okresie ochronnym przewidzianym w art. 39 k.p. Ochrona przed wypowiedzeniem umowy o pracę wynikająca z art. 39 k.p. dotyczy pracownika, któremu brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku. Powód podlegałby ochronie, gdyby z chwilą ukończenia 60 lat mógł nabyć uprawnienia emerytalne. Do nabycia uprawnień emerytalnych w obniżonym wieku potrzebne było jednak stwierdzenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach przez co najmniej 15 lat (por. § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.). Tymczasem, uznanie powództwa dotyczyło pracy powoda w szczególnych warunkach przez 11 lat, 10 miesięcy i 19 dni, czyli krócej niż wymagany okres 15 lat pracy w szczególnych warunkach, pozwalający ubiegać się o emeryturę w wieku obniżonym (60 lat dla mężczyzny).

Zgodnie z art. 213 § 2 k.p.c., sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Przepis ten nie przewiduje możliwości cofnięcia, odwołania lub uchylecia się od skutków prawnych uznania powództwa, podobnie jak wiele innych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, które - regulując przesłanki dopuszczalności czynności procesowych stron i skutki tych czynności - nie przewidują bezpośrednio możliwości cofnięcia, odwołania lub uchylecia się od skutków dokonanych czynności procesowych. Nie oznacza to jednak, że takie cofnięcie czynności procesowej albo jej odwołanie jest niemożliwe. Wprost przeciwnie, doktryna i orzecznictwo dopuszczają możliwość cofnięcia (odwołania, uchylecia się od skutków) dokonanej czynności procesowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 1971 r., II PR 58/71, LEX nr 6920, z glosą W. Siedleckiego, Nowe Prawo 1972 nr 3, s. 492; postanowienie Sądu Najwyższego z 26 listopada 1975 r., I CZ 186/75, LEX nr 7772).

W doktrynie prawa procesowego przyjmuje się, że uznanie powództwa, jako czynność procesowa, może zostać odwołane (por. np. H. Pietrzkowski: Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych, Warszawa 2005, s. 247). Sąd, oceniając skuteczność odwołania, powinien mieć na uwadze, że odwołalność czynności procesowych nie może być dowolna. Strona powinna wykazać następczą przyczynę odwołania czynności procesowej, chociaż nie musi tej przyczyny udowadniać. Odwołanie czynności procesowej ma swoje granice czasowe. Strona może odwołać czynność procesową do chwili uprawomocnienia się orzeczenia zapadłego w następstwie uznania powództwa. Oznacza to, że pozwany może odwołać uznanie powództwa także w apelacji, a nie tylko do czasu wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji. W apelacji od wyroku opartego na uznaniu powództwa pozwany może wykazywać, że uznanie powództwa było sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzało do obejścia prawa (art. 213 § 2 k.p.c.).

W rozpoznawanej sprawie cofnięcie (odwołanie) uznania powództwa nastąpiło niezwłocznie po złożeniu oświadczenia o uznaniu - na tej samej rozprawie, na której doszło do uznania - jeszcze przed wydaniem wyroku przez Sąd pierwszej instancji. Pełnomocnik strony pozwanej wyjaśnił też (przekonująco), dlaczego cofnął (odwołał) uznanie powództwa. Z punktu widzenia przedstawionych powyżej przesłanek dopuszczalności cofnięcia uznania powództwa było ono możliwe. Strona pozwana cofnęła uznanie powództwa w dopuszczalnych granicach czasowych (przed uprawomocnieniem się orzeczenia zapadłego w następstwie uznania powództwa) oraz powołała się na usprawiedliwioną

przyczynę odwołania tej czynności procesowej (w szczególności wyniki przeprowadzonego przed Sądem Rejonowym postępowania dowodowego, zwłaszcza zeznania świadków, z których miało wynikać, że powód wykonując czynności mechanika samochodowego nigdy nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy - codziennie przez 8 godzin - w kanale remontowym, a powierzone mu obowiązki pracownicze wykraczały poza pracę w kanale). Stanowiło to wystarczającą podstawę do uznania przez Sąd Rejonowy skuteczności cofnięcia odwołania uznania powództwa. Podzielając tę ocenę - co do możliwości (dopuszczalności) odwołania uznania powództwa - Sąd Okręgowy nie musiał szczegółowo odnosić się do kwestii skuteczności odwołania uznania i braku związania Sądu Rejonowego uznaniem powództwa przez pozwanego, ewentualnie wyjaśnianiem okoliczności, które przesądziły o przyjęciu dopuszczalności cofnięcia oświadczenia procesowego o uznaniu powództwa przez pozwanego, skoro kwestia ewentualnego naruszenia art. 213 § 2 k.p.c. nie była eksponowana w apelacji, a sąd odwoławczy nie bierze pod rozwagę z urzędu naruszeń prawa procesowego innych niż prowadzące do nieważności postępowania, jeżeli strona wnosząca apelację nie przedstawi w apelacji zarzutów dotyczących ich naruszenia (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55).

W doktrynie podkreśla się również, że ponieważ uznanie powództwa jest niekiedy (choć nie zawsze) nie tylko czynnością procesową, ale także oświadczeniem woli wywołującym skutki regulowane przez prawo materialne, podlega ono ocenie także z punktu widzenia przepisów tego prawa. Pozwany może wtedy powoływać się na to, że uznanie powództwa jako czynność prawa materialnego jest dotknięte wadą oświadczenia woli (art. 82-88 k.c.) oraz na przepisy o czasowych ograniczeniach dopuszczalności odwoływania czynności prawnych (art. 61 k.c.). W związku z tym ostatnim stwierdzeniem, decydujące znaczenie dla oceny, że w rozpoznawanej sprawie uznanie przez stronę pozwaną powództwa nie zrodziło takich skutków (materialnoprawnych), jakie starał się przypisać tej czynności pełnomocnik powoda w skardze kasacyjnej, miał charakter powództwa o wydanie świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach.

Uznanie powództwa jest przede wszystkim czynnością procesową, a nie oświadczeniem woli w rozumieniu prawa cywilnego, stanowiącym element konstrukcyjny czynności prawnej prawa materialnego. Do czynności procesowych nie stosuje się wprost przepisów prawa materialnego (Kodeksu cywilnego) o czynnościach prawnych, w szczególności o oświadczeniu woli. W pewnych szczególnych sytuacjach uznanie powództwa może jednak stanowić nie tylko czynność procesową, ale także czynność materialnoprawną, zawierającą w sobie oświadczenie woli. Tak jest na przykład w przypadku uznania powództwa o zapłatę, które może stanowić jednocześnie oświadczenie woli (czynność prawa materialnego) o uznaniu długu. Cofnięcie tego rodzaju uznania powództwa - będącego jednocześnie oświadczeniem woli - wymaga dla swojej skuteczności oceny w kontekście regulacji Kodeksu cywilnego, choćby przepisów o odwoływaniu oświadczeń woli (art. 61 § 1 zdanie drugie k.c.), o wadach oświadczenia woli (art. 82-88 k.c.) albo o bezwzględnej nieważności czynności prawnych (art. 58 k.c.). Uznanie powództwa nie jest zatem w każdym przypadku oświadczeniem woli w rozumieniu prawa cywilnego (materialnego), pozostając jedynie czynnością prawa procesowego.

Zgodnie z § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, okresy pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach, wystawionym według odpowiedniego wzoru, albo w świadectwie pracy. Wystawienie przez pracodawcę świadectwa, o którym mowa w przytoczonym przepisie, jest tylko oświadczeniem wiedzy, a nie oświadczeniem woli. Jego wystawienie albo niewystawienie przez pracodawcę nie wywołuje skutków materialnoprawnych. Świadectwo służy wyłącznie do celów dowodowych; jego treść może być zakwestionowana np. przez organ rentowy w postępowaniu o przyznanie wcześniejszej emerytury. Powód domagał się wystawienia przez pracodawcę takiego świadectwa. Pierwotne uznanie powództwa w tym zakresie przez stronę pozwaną nie może być traktowane jako oświadczenie woli podlegające rygorom Kodeksu cywilnego o składaniu oświadczeń woli, z konsekwencjami dla możliwości jego odwołania.

W rozpoznawanej sprawie mieliśmy do czynienia z uznaniem powództwa jako czynnością wyłącznie procesową. Wydanie przez pracodawcę świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest z jego strony wyłącznie oświadczeniem wiedzy, a nie oświadczeniem woli. Wydanie takiego zaświadczenia przez pracodawcę nie rodzi żadnych skutków materialnoprawnych. Zaświadczenie to jest jedynie dokumentem prywatnym (art. 245 k.p.c.), wydawanym dla celów dowodowych (przede wszystkim dla celów wykazania przed organem rentowym, że pracownik nabył uprawnienia związane z pracą w

szczególnych warunkach), a okoliczności w tym dokumencie potwierdzone przez pracodawcę podlegają weryfikacji zarówno w postępowaniu sądowym, jak i w postępowaniu przed organem rentowym. Skoro oświadczenie wiedzy pracodawcy w postaci wydania pracownikowi świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie wywołuje żadnych skutków matrialnopravných, to uznanie przez pracodawcę powództwa o wydanie takiego świadectwa również nie może tych skutków wywołać. Powództwo o wydanie świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest powództwem o wydanie dokumentu. Nawet gdyby pracodawca wydał faktycznie pracownikowi takie świadectwo po zakończeniu stosunku pracy, to w procesie dotyczącym charakteru zatrudnienia pracownika mógłby kwestionować jego treść. Uznanie powództwa o wydanie świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie było oświadczeniem woli, ponieważ nie dotyczyło roszczenia w znaczeniu materialnopravným. Prowadzi to do wniosku, że pozwany pracodawca mógł w każdym czasie cofnąć uznanie powództwa - aż do czasu wydania wyroku na podstawie tego uznania. Nie było w tej sytuacji konieczne szczegółowe badanie przez Sąd Okręgowy przesłanek tego cofnięcia.

2. W ramach procesowej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) powód podniósł ponadto zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie dokonania wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Tak skonstruowany i uzasadniony zarzut naruszenia przepisów postępowania jest niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym. Nie pozwala na jego uwzględnienie, a nawet na rozważanie przez Sąd Najwyższy jego zasadności, jednoznaczna treść art. 398³ § 3 k.p.c., zgodnie z którym podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Tymczasem art. 233 § 1 k.p.c. reguluje wprost i bezpośrednio zasadę swobodnej oceny dowodów, co prowadzi do wniosku, że zarzut naruszenia tego przepisu nigdy nie może być podstawą skargi kasacyjnej. Zakres kompetencji jurysdykcyjnych sądu drugiej instancji, obejmujący rozważenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie jest objęty kognicją Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym. Pogląd ten jest ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wykładnia art. 398³ § 3 k.p.c. prowadzi do wniosku, że chociaż nie wskazuje on żadnego konkretnego przepisu prawa procesowego, którego nie można powołać w ramach procesowej podstawy skargi kasacyjnej, to jednak łatwość identyfikacji zarzutów jako dotyczących "ustalenia faktów lub oceny dowodów" nie pozwala na rozważanie naruszeń przepisów odnoszących się bezpośrednio do sfery faktów.

Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy między innymi w postanowieniu z 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 76, podnosząc w uzasadnieniu tego postanowienia, że konstruując skargę kasacyjną i nadając jej charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia, ustawodawca dokonał istotnych zmian w stosunku do kasacji, wprowadzając specjalnego, ale jednak zwyczajnego środka odwoławczego, przysługującego w toku instancji od orzeczeń nieprawomocnych. Jedną z takich zmian konstrukcyjnych jest wyraźne ograniczenie podstaw kasacyjnych, bo chociaż skarga kasacyjna - zgodnie z art. 398³ § 1 k.p.c. - może być oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz na podstawie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jednak podstawy te zostały w doniosły sposób zreformowane. W odniesieniu do Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich zaostrożono wymagania co do skutków, jakie spowodowały naruszenia prawa popełnione przez sąd drugiej instancji (art. 398³ § 2 k.p.c.), natomiast w stosunku do wszystkich podmiotów wnoszących skargę wyłączono możliwość oparcia skargi na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). W ten sposób doszło do ścisłego zharmonizowania podstaw kasacyjnych z charakterem postępowania kasacyjnego i zakresem rozpoznania skargi, oznaczonym w art. 398¹³ § 2 k.p.c., a także do jednoznacznego określenia funkcji Sądu Najwyższego jako sądu prawa, sprawującego nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP). Ustawodawca wyszedł z założenia, że ustalaniem faktów i oceną dowodów powinny zajmować się sądy meriti, czyli sąd pierwszej i sąd drugiej instancji, natomiast Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny ma kontrolować prawidłowość zaskarżonych orzeczeń jedynie z punktu widzenia naruszeń prawa, z pominięciem - co do zasady - możliwości kontrolowania prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych. Powyższe rozważania, mające na celu przypomnienie charakteru prawnego i istoty skargi kasacyjnej jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia były konieczne, ponieważ znaczna część uzasadnienia rozpoznawanej skargi została poświęcona uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Do zawartej w uzasadnieniu skargi argumentacji, sprowadzającej się przede wszystkim do kwestionowania dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych i oceny zebranych dowodów, Sąd Najwyższy odnieść się nie może, a przy ocenie zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego jest związany dokonanymi ustaleniami (por. art. 398¹³ § 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd Najwyższy jest związany

ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia).

3. Nie jest również uzasadniony zarzut naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 128 § 1 k.p. oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w wyniku przyjęcia, że czasem pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze jest wyłącznie czas, w którym praca ta jest efektywnie wykonywana, podczas gdy z punktu widzenia art. 128 § 1 k.p. jest to czas, w którym pracownik pozostaje w gotowości do świadczenia pracy tego rodzaju.

Decydujące znaczenie dla oceny zasadności tego zarzutu ma wykładnia § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Przepis ten stanowi, że okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska (np. mechanik samochodowy), tylko rodzaj powierzony mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; z 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z 4 października 2007 r., I UK 111/07; z 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325).

Z wiążących w postępowaniu kasacyjnym ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że powód nigdy - także w okresie zanim został brygadzystą i zanim zaczął szkolić indywidualnie uczniów zasadniczej szkoły zawodowej w ramach praktyk zawodowych - nie pracował w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych (wykaz A dział XIV pkt 6 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Powód był zatrudniony jako mechanik samochodowy. Z zakresu jego czynności i powierzonych mu przez pracodawcę obowiązków (szczegółowo zrelacjonowanych przez Sądy obu instancji w uzasadnieniach) wynikało, że jego praca (jako mechanika samochodowego) nie polegała tylko i wyłącznie na pracy wykonywanej w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych. Powód pracował w kanałach remontowych, gdy wymagał tego rodzaj naprawy pojazdu mechanicznego, ale nigdy nie była to praca trwająca przez 8 godzin dziennie, wykonywana codziennie jako wyłączny rodzaj powierzony mu pracy. Jak wynika z ustaleń Sądów obu instancji, na stałą pracę mechaników samochodowych (w tym powoda) w pełnym wymiarze czasu pracy w kanałach remontowych nie pozwalał ani zakres wykonywanych przeglądów i napraw samochodów (samochody wymagały także przeglądów i napraw wykonywanych z "poziomu zero", bez wchodzenia do kanału remontowego, np. przeglądów i napraw nadwozia), ani ilość miejsc pracy w kanałach remontowych, ilość i rodzaj taboru samochodowego oraz liczba zatrudnionych mechaników samochodowych (w stacji obsługi były 2-3 kanały, na każdy kanał mogły najeżdżać jednocześnie dwa samochody, przy jednym samochodzie pracowało w kanale najwyżej dwóch mechaników, a mechaników było w różnych okresach około 20-30). W tych warunkach nie było możliwe, aby wszyscy mechanicy samochodowi byli zatrudnieni codziennie, przez 8 godzin dziennie, przy wykonywaniu napraw pojazdów mechanicznych w kanałach remontowych. Najważniejsze jest jednak to, że rodzaj pracy powierzony powodowi przez pracodawcę nie był pracą wykonywaną w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych. Powód wykonywał także - obok innych powierzonych mu zadań, obowiązków i czynności - pracę przy naprawie samochodów w kanale remontowym. Jednakże nie był to rodzaj pracy powierzony mu na stałe w pełnym wymiarze czasu pracy. Inaczej mówiąc, powód miał powierzony taki zakres obowiązków pracowniczych, który nie mógł być uznany za tożsamy z pracą w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych w pełnym wymiarze czasu pracy. **Wykonywanie pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy oznacza, że pracownik nie ma powierzonych innych obowiązków jak tylko te, które dotyczą pracy w szczególnych warunkach.**

Odwołanie się przez skarżącego do treści art. 128 § 1 k.p. jest o tyle słuszne, o ile wykonywanie pracy - niezależnie od jej rodzaju - nigdy nie trwa faktycznie, efektywnie "pełnych" 8 godzin. Pracownik ma zawsze przerwy w pracy (choćby przerwę śniadaniową albo przerwę na chwilowy wypoczynek, na czynności fizjologiczne i higieniczne, "na papierosa" itd.). Ma rację skarżący, że czasem pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze nie jest czas, w którym praca ta jest efektywnie

rzeczywiście wykonywana, lecz czas, w którym pracownik pozostaje w gotowości do świadczenia na rzecz pracodawcy pracy tego rodzaju. W rozpoznawanej sprawie kwestią wymagającą oceny nie było jednak to, ile godzin powód efektywnie świadczył pracę w kanale remontowym, ale to, czy rodzaj świadczonej przez niego pracy odpowiadał definicji (istocie) pracy wykonywanej w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych. Doniosły był zatem zakres powierzonych mu obowiązków. Jeżeli powód pracował i w kanale remontowym i na zewnątrz stacji obsługi, i na "poziomie zero" i wewnątrz samochodu (w kabinie kierowcy), to oznacza, że nie była mu powierzona stale i wyłącznie praca w kanałach remontowych. Istotne znaczenie miało zatem nie to, że zdarzało się, iż w czasie 8 godzin pracy pracował w kanale remontowym przez 6 albo 7 godzin, ale to, że w czasie pracy obowiązującym go na danym stanowisku pracy miał na stałe powierzone inne obowiązki pracownicze poza pracą w kanale remontowym.

Prace, o jakich stanowi wykaz A dział XIV pkt 6 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., to prace, przy wykonywaniu których stałym i jedynym stanowiskiem pracy pracownika jest stanowisko ulokowane w kanale remontowym, a praca w kanale remontowym należy do podstawowych obowiązków pracownika. Powód od czasu do czasu wykonywał naprawy w kanale remontowym (także wówczas, gdy pełnił już funkcję brygadzysty), ale zakres jego obowiązków pracowniczych wykraczał poza pracę w kanale remontowym (zwłaszcza w okresie, gdy był już brygadzystą). I to ustalenie Sądu Okręgowego miało decydujące znaczenie dla uznania, że nie pracował w szczególnych warunkach w rozumieniu § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Skoro wszystkie podstawy skargi kasacyjnej okazały się nieuzasadnione, Sąd Najwyższy oddalił ją na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach procesu (w szczególności kosztach zastępstwa procesowego strony pozwanej) orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.